

Nowe sankcje USA czyli dlaczego to państwo powinno zniknąć

31 lipca 2017

Sankcje są po to by chronić amerykańską gospodarkę i nie dopuścić do zmiany światowego porządku z USA w roli hegemonu.

Tytuł może trochę prowokacyjny ale paradoksalnie oddaje istotę problemu. Oczywiście nie życzę źle zwykłym Amerykanom, to w ogromnej większości ludzie poczciwi, niektórzy nawet bogobojni choć to ignoranci z beretami zrytymi syjonistyczną propagandą. To ostatnie dotyczy nie tylko samych Amerykanów, pierwszych konsumentów syjonistycznej papki propagandowej, Europejczycy (w tym także wielu Polaków) też łyka propagandę presstytutek i Hollywoodu. W Polsce znak równości można np. postawić między Gazetą Wyborczą Michnika i Gazetą Polską (tylko z nazwy) redaktora Sakiewicza.

Amerykanom życzę jak najlepiej, niech zrobią porządek ze swoim deep state, pomogą Trumpowi „osuszyć bagno” i domagają się od swojego rządu zaprzestania bandyckich wojen na całym świecie. Same USA stoją na krawędzi rozpadu i co za tym idzie nowej „wojny secesyjnej”. Poszczególne stany w sposób otwarty kwestionują politykę rządu federalnego i de facto wypowiadają posłuszeństwo. Tematów spornych jest kilka – stosunki handlowe z Chinami, ObamaCare, stosunek do seksualnych odmieńców itd. Wcale bym się nie zdziwił gdyby taka Kalifornia czy Teksas ogłosiły „exit”.

To paradoksalnie mogłoby uratować Amerykę, jako kontynent. Gdyby doszło do nowej „wojny secesyjnej” nie obeszłoby się bez rozlewu krwi, Amerykanie to, w przeciwieństwie do Europejczyków, naród uzbrojony. Rząd federalny nie zasypia gruszek w popiele, od lat jest już przygotowane kilka milionów

miejsc w „ośrodkach resocjalizacyjnych” dla dysydentów (w innych częściach świata takie ośrodki nosiły nazwę „obóz koncentracyjny” albo „łagier”). USA są obecnie najbardziej policyjnym państwem świata (Koreę Północną nie biorę po uwagę na zasadzie wyjątku potwierdzającego regułę) z najbardziej zmilitaryzowanym aparatem represji. Każdy siłowy wariant w przypadku USA musi skończyć się rozlewem krwi.

Wróćmy jednak do sankcji. Czym bowiem są sankcje gospodarcze? To nic innego jak wrogi akt agresji na inne państwo (grupę państw) w celu wymuszenia postępowania zgodnego z wolą sankcjonującego. Jednym słowem akt wojny prowadzonej innymi niż militarne środkami. W uzasadnieniu nowych sankcji nałożonych ostatnio przez USA przeciwko Rosji, Korei i Iranu (a pośrednio wobec Europy) jeden z senatorów powiedział wprost i bez ogródek – „sankcje są po to by chronić amerykańską gospodarkę i nie dopuścić do zmiany światowego porządku z USA w roli hegemonu”. Rozbrajająca szczerłość, buta i arogancja...

Sankcje nakładane przez „żandarma świata” doprowadziły w ostatnich kilkunastu latach np. do śmierci milionów dzieci gdyż rządy państw objętych sankcjami nie mogły kupić lekarstw i szczepionek. Polska też na własnej skórze odczuła „dobrodziejstwo” działań USA. Sankcje nałożone przez Reagana, któremu stawia się się teraz w Polsce pomniki, doprowadziły do ostatecznej zapaści polskiej gospodarki w latach 1980. Miały być rzekomo ciosem w komunistyczną władzę a uderzyły w zwykłych Polaków. Władza, jak wiadomo, zawsze się wyżywi i jak widać komuniści tylko się upaśli na ruinach polskiej gospodarki.

Obecna sytuacja jest o tyle inna i ciekawsza, że nowe, deliryczne decyzje Szatanów Zjednoczonych uderzają także w rzekomych sojuszników czyli państwa zachodniej Europy. Ten jednolity, jakby się mogło jeszcze niedawno wydawać blok, sypie się na naszych oczach. Najbardziej spektakularnym przykładem jest decyzja Turcji o zakupie rosyjskich systemów przeciwrakietowych. Jakie kroki podejmie Europa jeszcze nie

wiadomo ale jeśli chce zachować resztki godności i suwerenności coś zrobić musi. Polski te rozważania nie dotyczą, jesteśmy już zdeklarowaną kolonią USA. Awanturę o NS2 mamy na własne życzenie bo dla naszych politycznych matołów ważniejszy był interes Ukrainy niż interes Polski. Gdyby powstała, jak proponowali Rosjanie, druga nitka rurociągu jamalskiego NS nie byłby potrzebny, my zarabialibyśmy na tranzycie i w sytuacji ekstremalnej sami moglibyśmy zakręcić kurek, gdyby Niemcy za bardzo fikali. Polscy polityczni idioci woleli jednak ująć się za Ukrainą, która notorycznie kradła rosyjski gaz, jest teraz państwem upadłym i bardzo Polsce nieprzyjaznym.

Co do USA – pycha zawsze kroczy przed upadkiem.

Autorstwo: Jarek Ruszkiewicz SL

Źródło: NEon24.pl